Telefon Redakcji i Administracji Nr. 399.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Wtorek, 16-go maja 1933 roku. | Nr. 111.

Antypolskie poczynania obcego kapitału.

Wiele już pisano o tendencjach antypolskich obcego kapitału.

Ostatnio opinję polską poruszyła nowa afera. W Londynie ogłoszono doroczny przetarg na dostawę szyn dla kolei południowo-afrykańskich. Do przetargu tego firmy nie angielskie dopuszczane są z wielkiemi ograniczeniami. W tym roku zaproszono po raz pierwszy huty polskie: Królewską i Laury na Śląsku wyrabiające szyny kolejowe.

Huty te w przetargu tegorocznym nie utrzymały się, bo mimo tańszej robocizny w Polsce, niż w Niemczech, podały ofertę droższą od niemieckiej i źle formalnie ułożoną. Mimo wskazówek z Londynu, oferty swej nie zmieniły, ustępując zamówienie hutom niemieckim. „Zbiegiem okoliczności" dyrektor sprzedaży zainteresowanych hut polskich jest jednocześnie dyrektorem Polnischer Eisen Export w Hamburgu.

Niestety, sprawa kapitału obcego w Polsce jest stale aktualna. W poszczególnych najważniejszych gałęziach przemysłu polskiego,udział procentowy kapitału obcego wynosi od 55.2 proc. do 90.5 proc.

Kapitał ten jest w Polsce dotychczas potrzebny. Spełnia on swoją rolę, jako przedsiębiorca, zatrudnia polskich robotników i przerabia polskie surowce. Jest to rezultat długoletniej niewoli, która uniemożliła prowadzenie własnej, racjonalnej polityki gospodarczej w XIX stuleciu. W ten sposób kapitał obcy zaciążył nad polską gospodarką i polskiem życiem wewnętrznem.

Mimo to dla państwa polskiego nie jest obojętnem, że zyski kapitału obcego odpływają przeważnie zagranicę, zamiast powiększać kapitalizację wewnętrzną i przyczynić się do dalszej rozbudowy przemysłu polskiego. Nie jest również obojętna polityka tego kapitału, który będąc związanym z przemysłem zagranicą, stara się podnieść szanse obcego przemysłu, na niekorzyść sytuacji w Polsce. Niemniej szkodliwą jest polityka przemysłu w Polsce w zakresie zagadnień pracy, graniczących ze sprawą spokoju i polskiego bezpieczeństwa wewnątrz państwa.

Największymi bodaj potentatami życia gospodarczego Polski jest przemysł górniczy i włókienniczy. Są to grupy przemysłu, które wielokrotnie w ciągu kilkunastu lat istnienia niepodległej Polski, nie liczyły się z interesem państwa, przeciwstawiły się, gdzie mogły i jak mogły obowiązującemu ustawodawstwu i starały się mocno narzucać swój własny punkt widzenia.

Znany jest dobrze opinji polskiej szantaż przemysłu węglowego, który chwytał się najrozmaitszych metod, byleby się dążeniom rządu do obniżki cen węgla przeciwstawić. W trakcie rokowań z rządem wypowiedział płace w górnictwie, chcąc zmusić rząd do rezygnacji i obniżki, a ewentualną obniżkę przerzucić całkowicie na barki sfer pracujących. Równocześnie groził masowemi redukcjami, unieruchomieniem, lub zatapianiem kopalń. Wresz cie zaczął straszyć ograniczeniem eksportu zagranicę.

Terenem niemniej zaciętej walki jest przemysł włókienniczy. Tu walka rozgrywa się przedewszystkiem około poziomu płac robotniczych. Przemysł wymówił umowę zbiorową, obniżył faktycznie płace w niczem nieuzasadnionych rozmiarach i starał się jaknajprędzej zwlekać z pertraktacjami, przeciągać w nieskończoność strajki, do których się robotnicy w ostateczności uciekli, licząc na osłabienie i zgnębienie przeciwnika.

Rząd nie ustępuje ze swego stanowiska. Przeciwstawia się obniżkom zarobków, broni zamykania i topienia kopalń, doprowadził nietylko do zawarcia umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym, ale zmusił do uznania umowy drobne, niezrzeszone zakłady włókiennicze.

Ale przemysł nie rezygnuje z dalszej walki. W lipcu z pewnością rozegra się nowy jej etap w przemyśle węglowym. Przemysł włókienniczy walkę już rozpoczął. Mimo zawartej pod presją rządu umowy zbiorowej, grozi robotnikom dalszą obniżką zarobków.

Istotnie najwyższy już czas, by rząd na dobre ukrócił wysoce anarchistyczną i antypaństwową politykę kapitału w Polsce.

Lot mjr. Karpińskiego do Australji.

WARSZAWA. Znany lotnik, mjr. Stanisław Karpiński przygotowuje pierwszy polski lot do Australji.

W najbliższych dniach ma odbyć się start do tego imponującego lotu.

Lot do Australji przygotowywany jest od dłuższego czasu i odbędzie się na samolocie z fabryki lubelskiej konstrukcji inż. Rudlickiego „R. 23".

Mjr. Karpiński wystartuje z Warszawy do Londynu, a stamtąd dopiero rozpocznie właściwy lot do Australji, którego trasa prowadzić będzie przez Konstantynopol, Bagdad, Buszir w Persji, Kalkutę, następnie nad zatoką Bengalską do Indochin przez Bankok, Singapore, Sumatrę, Batawję, do Portu Darwina w Australji północnej, gdzie ma nastąpić kres lotu. Ogólna trasa wyniesie około 19 tys. klm.

Krwawa walka policji z bandytami.

SOKAL. Wywiadowca policji, Jan Solarz spotkał koło mostu nad Bugiem 2 znanych policji przestępców Albina Watlaka i Władysława Woźniaka,których usiłował zatrzymać.

Bandyci dali kilka strzałów rewolwerowych, kładąc Solarza trupem na miejscu i pokłuwszy następnie zwłoki nożami, zabrali broń i zbiegli.

Policja udała się natychmiast na miejsce i przy pomocy psa policyjnego wpadła na trop bandytów.

W chwili wkroczenia policji bandyci ukryli się na strychu, poczęli strzelać, wskutek czego ranny został poważnie w brzuch st. posterunkowy Franciszek Chlastawa.

Bandyci w ciągu trzech godzin stawili zacięty opór policji.

W końcu policja, celem wypłoszenia bandytów z kryjówki podpaliła całą szopę, przylegającą do baraku.

Po pewnym czasie poddał się Woźniak, natomiast towarzysz jego Watlak, który usiłował zbiec, został zastrzelony.

Strajk powszechny w Gdańsku.

GDAŃSK. W związku z obsadzeniem „wolnych związków zawodowych", wybuchł w Gdańsku strajk powszechny.

Robotnicy w składach drzewnych zaprzestali pracy, również w porcie praca w większej części została zawieszona. Drukarze pism gdańskich również strajkują, jedynie centrowa „Danziger Landesztg." i „Zoppoter Ztg." pracują.

Warsztaty kolejowe na Troylu oraz stocznia gdańska zostały unieruchomione, pozatem nie pracuje kilka innych większych fabryk. Spodziewany jest wybuch strajku na kolejach.

Strajk ma charakter manifestacyjny, został proklamowany jako strajk powszechny.

Pracownicy zakładów użyteczności publicznej, tramwajarze, kolejarze i obsługa autobusów dotychczas jeszcze do strajku nie przystąpili.

* *

Wybory do „Volkstagu" gdańskiego odbyć się mają 28 b. m., lecz już obecnie hitlerowcy rozwinęli akcję terorystyczną przeciw swym przeciwnikom, aby się zabezpieczyć przed przegraną w wyborach. W tym też celu obsadzili związki zawodowe i zamierzają unieruchomić akcję prasową przeciwnego obozu.

TYLKO PRZY HUKU ARMAT.

PARYŻ. — Albert Milhaud w „Ere Nouvelle" uważa, że hitlerowcy starają się uspokoić obawy swych przeciwników poza granicami Rzeszy, aby lepiej zakończyć swe dzieło wewnątrz kraju. Kiedy zwycięstwo będzie ostateczne w Niemczech, prawdopodobnie wtedy staniemy się świadkami ekspansji na zewnątrz i być może, że we Francji istnieć będzie sekcja francuska międzynarodówki hitlerowskiej.

Tymczasem mężowie stanu Niemiec i Polski rozpoczęli wymianę poglądów. Przytaczając uwagi w sprawie tych rozmów genewskiego „Journal des Nations" Milhaud uważa, iż należy z rozmów polsko-niemieckich wyciągnąć naukę: Hitler rozwinął nie słychanie głośną agitację za rewizją granic, aż nagle pewnego dnia przedstawiciel Polski oświadczył: jeżeli chcecie zmienić granice, to możecie to uczynić tylko przy akompanjamencie huku armat. Berlin zrozumiał sytuację, Polacy wypróżnili niemiecki próbny balon i hitlerowcy znaleźli się oko w oko z przeciwnikiem, który się ich nie ulakł.

KPT. SKARŻYŃSKI W RIO DE JANEIRO.

RIO DE JANEIRO. Bawiący tu od 3 dni kpt. Skarżyński jest przedmiotem nieustannych owacyj. Znakomity lotnik zabawi tu jeszcze kilka dni, jako gość posła polskiego. W przyszłym tygodniu po gruntownej rewizji swego aparatu kpt. Skarżyński odwiedzi kilka większych ośrodków Polonji Południowo Amerykańskiej, a następnie odleci do Ameryki Północnej i dłuższy czas zatrzyma się w Chicago.

ZABÓJSTWO I MORDERSTWO NA CMENTARZU.

W Kopyczyńcach (Mał. Wschodnia) znaleziono zwłoki młodej kobiety i młodego mężczyzny przestrzelone i rozszarpane wskutek strzału z karabinu. Tragedja rozegrała się na cmentarzu. Są to zwłoki Emilji Chałupówny z Kopyczyńić i Rudolfa Popadeńczuka z Suchostawu. Pozostawiony list wyjaśnił te dwa tragiczne zgony. Oboje postanowili samobójstwo popełnić z tego powodu, że rodzice Chałupówny nie zgodzili się na ich małżeństwo. Na miejscu znaleziono ucięty karabin wojskowy, z którego Podadeńczuk strzelił w serce Chałupówny, a następnie z tego samego karabinu strzelił do siebie.

WRĘCZENIE WYROKU GORGONOWEJ.

KRAKÓW. W stanie zdrowia Gorgonowej nastąpiło pewne pogorszenie.

Gorgonowa, która jest zupełnie wycieńczona procesem, zasłabła ostatnio tak, iż na zarządzenie lekarza więziennego odstawiono ją do szpitala więziennego.

Od kilku dni Gorgonowa nie opuszcza łóżka. Wygląda bardzo źle. Kropelka pozostała w celi, gdzie jest pod opieką jednej z aresztantek.

Dotychczas nie doręczono Gorgonowej wyroku, lecz ma to nastąpić dziś.

PRZED LOTEM HAUSNERA DO POLSKI.

Lotnik polski, Stanisław Hausner, który w roku ubiegłym w czasie lotu z Ameryki do Polski spadł do morza i przez tydzień błąkał się po Atlantyku, unoszony na szczątkach swego samolotu „Rosa Maria" — czyni ostatnie przygotowania do nowego lotu przez Atlantyk.

Start ma nastąpić najpóźniej w drugiej połowie czerwca.

NOWY WICEMINISTER W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował na wniosek Rady Ministrów posła na Sejm p. Krzysztofa Siedleckiego podsekretarzem stanu w prezydjum Rady Ministrów.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO. Przedstawicielstwo sowieckie zamówiło u producentów nasion rolniczych nasiona buракowe, które

dostosowane do podobnego klimatu rosyjskiego będą sadzone już w tegorocznej kampanji rolniczej w Sowietach.

Przedstawicielstwa handlowe sowieckie zamówiły nasion burakowych na Wileńszczyźnie na sumę 10.000 dolarów.

ŻYCZENIA Z RUMUNJ I AUSTRJI DLA PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA. Król rumuński Karol i prezydent republiki austrjackiej Miklas nadesłali P. Predzydentowi Mościckiemu depesze gratulacyjne z powodu ponownego wyboru Jego na Prezydenta Rzplitej.

WYROK W WIELKIM PROCESIE SZPIEGOWSKIM W RóWNEM.

RÓWNE. — W sobotę zapadł wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko 21 szpiegom, działającym na rzecz ościennego państwa.

Jednym z głównych oskarżonych był Henryk Żurawski, przywódca PPS. na Wołyniu i radny z ramienia tej partji w Łucku.

Część oskarżonych brała udział w bandach dywersyjnych na Kresach w latach 1923 i 1924.

Sąd skazał Teodora Borejkę na 12 lat więzienia i 10.000 zł. grzywny, Józefa Tita i Josia Gendelmana oraz Klemensa Zaharowa po 10 lat więzienia, Seklitę Lingwistowa i Szyję Schwindelmana na 6 lat, Teodora Stolarczyka na 8 lat, Kuźmę Naumowa na 4 lata, Jana Tkaczuka i Henryka Żurawskiego po 2 i pół roku, Poreta Waksa i Jankla Skorego po 2 lata, Teodora Trochimczuka na półtora roku więzienia. Resztę uwolniono.

REWIZJE U SEKRETARZY WOLNYCH ZWIĄZKóW ZAWODOWYCH W GDAŃSKU.

GDAŃSK. W nieobecności sekretarzy wolnych związków zawodowych pos. Brilla, Toepfera i Keysera policja dostała się do ich mieszkań, wyłamując zamki wejściowe i przeprowadziła przy współudziale hitlerowców szczegółową rewizję, poszukując dokumentów, któreby mogły ich skompromitować. Jednak, nic nie znaleziono.

MURZYNI CHCIELI WYTRUĆ WSZYSTKICH BIAŁYCH W ANGOLI.

PARYŻ. W Sao Paulo de Loanda, stolicy prowincji Angola (kolonji portugalskiej w Afryce zachodniej) władze policyjne, prowadzące śledztwo w sprawie kilku tajemniczych morderstw, natrafiły na ślad bandy murzynów, liczącej około 50 członków, którzy w swej kryjówce przygotowywali trucizny dla zatrucia wody w mieście i okolicy.

Murzyni mieli na sumieniu wiele morderstw, popełnionych na białych i zamierzali zapomocą zatrutej wody wygładzić białą ludność prowincji Angola.

ROSENBERG ZMUSZONY OPUŚCIĆ ANGLJĘ.

LONDYN. — Wbrew pierwotnemu planowi wysłannik Hitlera Alfred Rosenberg opuści Anglję już dziś. Przyśpieszenie wyjazdu Rosenberga jest wynikiem mnożących się z godziny na godzinę wrogich manifestacyj społeczeństwa angielskiego przeciwko dalszemu pobytowi kłopotliwego gościa.

GROŹNY STAN GANDHIEGO.

BOMBAJ. Konsyljum lekarskie stwierdziło, że stan Mahatmy Gandhiego po kilku dniach postu jest bardzo groźny.

Lekarze wątpią, by Gadhi mógł przetrzymać trzytygodniowy strajk głodowy.

ANGLICY ZASEKWESTROWALI SOWIECKIE DRZEWO W KŁAJPEDZIE

RYGA. Urzędująca w Kłajpedzie komora celna angielska zasekwestrowała 1800 m. sześć. drzewa syndykatu kłajpedzkiego, pochodzącego z Rosji i obrobionego w tartakach kłajpedzkich.

Angielska komora celna w Kłajpedzie zatrzymuje drzewo sowieckie, sprowadzane do Anglji. Postępowanie komory angielskiej jest zgodne ze świeżo przyjętą w Anglji ustawą o zakazie wwozu towarów sowieckich.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 16 maja. Jana Nepomuc.
Wschód słońca: o g. 3.56 Zachód 19.25

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Tymczasowe pokrywanie kosztów egzekucyjnych przez skarb państwa. Jak wiadomo, osobom niezamożnym, których ubóstwo zostało stwierdzone przez zaświadczenie władzy administracyjnej. sąd może przyznać prawo ubogich, a nawet wyznaczyć z urzędu adwokata.

Nowa procedura cywilna (K. P. C.) idzie jeszcze dalej w kierunku, przewiduje bowiem możność uiszczenia tymczasowo za stronę ubogą kosztów postępowania egzekucyjnego, z tem oczywiście, że dłużnik ma obowiązek zwrotu tej wyłożonej sumy.

Na koszty postępowania egzekucyjnego, prowadzonego na wniosek strony ubogiej, mogą być nawet asygnowane komornikom zaliczki ze Skarbu Państwa w wypadkach, gdy przewidziane wydatki gotówkowe, połączone z wykonaniem egzekucji, przekraczają kwotę 100 zł.

„Nowość" powyższa, nieznana za starej procedury, zezwala ubogim wierzycielom, nieposiadającym środków na opłacenie wydatków, zaliczek na komornika, — faktyczne ściągnięcie swych należności i ratuje ich z sytuacji, w jakiej niejednokrotnie znajdowali się, iż posiadając wyroki prawomocne, nie mogli przystąpić do ich zrealizowania.

Z odczytu posła Madeyskiego. Sobotni odczyt posła Madeyskiego w sali Rady Miejskiej zgromadził liczne audytorjum, pragnące zapoznać się bliżej z środkami, zadaniami i celem Funduszu Pracy.

Na wstępie swego interesującego przemówienia poseł Madeyski zwrócił uwagę obecnych i bardzo silnie to podkreślił, że Fundusz Pracy w swoim własnym zakresie żadnych robót nie prowadzi, a jego zadanie polega na dostarczeniu osobom prawno-publicznym i prywatnym pożyczek na prowadzenie robót, uwzględniając jednak zawsze możliwość jaknajwiększego zatrudnienia bezrobotnych.

Przy udzielaniu pożyczek Fundusz Pracy zwraca uwagę przedewszystkiem na to, by przedsięwzięte roboty poza swoją aktualną celowością, dawały rękojmię jaknajwiększego i na długi okres czasu rozłożonego procentowania pracy ludzkiej, a z drugiej strony, by z powstałych urządzeń bezpośrednią korzyść odnieśli obywatele czy to przez udostępnienie n. p. cenprądu, czy też w jnnym kierunku.

Odnośnie Częstochowy prelegent zaznaczył, że plany ożywienia i złagodzenia bezrobocia wyrażać się będą budową tanich domków robotniczych i ogródków działkowych oraz całym szeregiem innych inwestycyj o charakterze ściśle miejscowym, których zadaniem w pierwszym rzędzie będzie zatrudnienie bezrobotnych.

Na marginesie spraw, związanych z tematem, poseł Madeyski uczynił cały szereg ciekawych spostrzeżeń i uwag, a apelując do posiadaczy dolarów, podkreślił konieczność puszczenia ich w obrót, bez oglądania się na dalszy ich spadek. Przypływ nowej fali tej waluty wzmoże obrót pieniężny i w konsekwencji da znaczne ożywienie na rynku inwestycyjnym, i przez to samozmniejszy wydatnie bezrobocie.

Prelegenta nagrodzili słuchacze rzęsistemi oklaskami.

Przegląd koni. W dniach 18, 19, 20 b. m. na placu Rynku Wieluńskiego odbędzie się Komisja Przeglądowa koni 5-letnich i starszych, posiadających w dowodach tożsamości wpisane kategorje: W—1, W—2, A—L-A—C, T.; koni 4-letnich i starszych, które dotychczas nie posiadają dowodów tożsamości.

Konie należy dostawić z dowodami.

Z obchodu Tygodnia LOPP. Wczoraj rozpoczął się Tydzień Lotniczy L.O.P.P., połączony z szeregiem imprez propagandowych i zbiórką uliczną, poprzedzony sobotnim capstrzykiem wojska i p. w.

Orkiestry wojskowe koncertowały na ulicach miasta, gromadząc tłumy publiczności.

W południe na placu magistrackim odbył się start drużyn w maskach przeciwgazowych. W marszu wzięły udział drużyny wojskowe, p. w., policyjne i t. d.

Szczegółowe wyniki po przeprowadzeniu kwalifikacji podamy w odcinku sportowym naszego pisma.

Tydzień trwa wdalszym ciągu, przyczem przewidziany jest szereg ciekawych pokazów i imprez propagandowych m. in. loty awionetek.

Zniżki kolejowe na zlot młodzieży P.C.K. Z okazji zlotu młodzieży czerwonokrzyskiej w Częstochowie w dniu 20 i 21 b. m. uczestnicy o ile przyjazdy w jedną i drugą stronę odbywać się będą grupami.

59) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

—

ROZDZIAŁ XXIX.

Współwinni.

— Leon Lecopte nie lubił Baltazara — zaczął inspektor — i Baltazar nie lubił Leona Lecopte. Życie dostarcza nam wielu przykładów podobnej antypatji, czasem bezwiednej, czasem wyrozumowanej. Stokrotka nie lubiła mnie również i mogę obecnie przyznać, że odpłacałem jej tem samem. Jesteśmy w prawie przypuszczać, że antypatja Leona Lecopte do Baltazara była odruchowa, a tego ostatniego umotywowana... Szeroka blizna na grzbiecie kota daje do myślenia; jestem pewny, że jego pan w sposób brutalny wyładował na nim złość... Czy się mylę? — Nie — odpowiedział Armand Lecopte stłumionym głosem. Tak było... Słuchamy.

Ten wstęp zdziwił najwyraźniej całe audytorjum Malaise'a. Ale inspektor wiedział, że nie dziwi jednej osoby — zdziwienie winnego było symulowane. Jedynem uczuciem, jakiego mógł ten ostatni doznawać był... strach...

— Morderca — podjął inspektor spokojnie — posiłkował się tą nienawiścią. Czyż to nie dziwne, że w przyszłości pięciu osób z pośród państwa znajduję nienawiść tam, gdzie niema miłości? To mówiąc popatrzył kolejno na Laurę, Emila, Irmę i jej syna.

— Leon Lecopte studjował medycynę, opowiadał mi o tem pan Lecopte. Przypuszczam więc, że był w posiadaniu różnych trucizn... i że pomiędzy niemi znajdował się cjanek... Malaise uczynił pauzę, zanim podjął nanowo:

— Cjanek — spowodował śmierć Leona Lecopte'a...

Narazie wątpiłem w to, nie mogąc znaleźć sposobu, w jaki ten środek o piorunującym skutku — jedno z was, conajmniej jedno, zna ten sposób — został użyty...

Rozległ się drżący głos Ireny.

— Ależ nikt...

— Nie zbliżył się do brata pani w chwili jego śmierci...

Tak, jednak ktoś się zbliżył...!

Teraz wtrąciła się Laura.

— W każdym razie nie może być mowy o żadnem z nas... Opowiadałam już panu, gdzie każde z nas było w tym momencie.

— Wiem — rzekł Malaise — Łamałem sobie głowę nad tą zagadką. Ponieważ Leon Lecopte nie jadł nic, ani nie zażywał na godzinę przed śmiercią, więc zastrzyknięto mu truciznę. Ale kto?

Dorucił ciszej:

— Ale kto?

— Powiedziałem panu! — krzyknął Armand — że ta hipoteza jest nieprawdopodobna!

— Prawda może też nie być prawdopodobna... — szepnął inspektor.

— Mówiono to już przed nami.

Zakaszlał.

— Morderca, który znajduje się tutaj, wie to równie dobrze, jak ja... Lepiej niż ja...

— Kto mówi o mordercy? przerwał Jerome. — To już nie jest w modzie...

— To warjat! — szepnęła Zofja Charon.

Malaise poprosił o ciszę.

— Morderca, nazwijmy go Iks — nie działał sam... Miał pomysł, który nazwę genjalnym... nawet w dziedzinie zbrodni spotyka się genjuszy... Iks jest jednym z nich, mówię bez pochlebstwa...

Dziwna scena, dziwna dekoracja, dziwni aktorzy! Osiem twarzy mniej lub więcej wystosowanych zwróconych w stronę inspektora. Niektóre oświetlone inne w cieniu! Jedna należy do zbrodniarza, którego niewinność uznano, druga do warjata, uważającego się za Bismarka!

— Chcę państwa prosić o pewien wysiłek umysłowy... Proszę sobie wyobrazić Leona Lecopte, idącego w dniu śmierci po schodach... Schodzi z drugiego piętra... Dochodzi do pierwszego pada martwy... Co wydarzyło się pomiędzy pierwszem, a drugiem piętrem?

Nic nie mogło się stać! — zawołał Armand — Leon nikogo nie spotkał.

— Pan się myli — odpowiedział łagodnie inspektor — nie spotkał, dosłownie mówiąc, kogoś... ale coś...

— Co?

— Baltazara!

Zapanowała chwila naprężonej ciszy. Przerwał ją Malaise.

— Leon Lecopte spotkał Baltazara i uderzył go zapewne mocno jak zwykle. Baltazar skoczył, zadrapał mu twarz. Wpakował mu w policzek pazury, umaczane w cjanku...

Laure stłumiła krzyk — wszyscy obecni, oprócz jednego zamienili przerażone spojrzenia.

— Czyż nie mówiłem państwu, że morderca jest genjuszem w swoim rodzaju? Wiedział że prędzej, czy później, w tej lub innej okoliczności. Leon Lecopte naraził się Baltazarowi. Wiedział też, że kot będzie się bawił pazurami... Powiedział sobie że najmniejsza będzie śmiertelna. To państwu tłómaczy, że zbrodniarz nie potrzebował być tam, żeby zabić.

Leopold machnął z rezygnacją ręką. Nie usiłował już protestować.

— Dowiedę państwu — mówił inspektor, że nikt z was nie jest wolny od podejrzeń... Proszę mi nie przeczyć...

D. c. n.

składającemi się conajmniej z 8 osób mogą korzystać z 75 proc. zniżki od cen normalnych.

Na każdych 10-ciu uczestników można przewozić za opłatą ulgową tylko jedną osobę w charakterze kierownika czy opiekuna.

Ulgi te stosowane są na podstawie pisemnych zgłoszeń skierowanych do urzędu stacyjnego stacji wyjazdowej przynajmniej na 40 godzin przed zamierzonym przejazdem.

Z akcji antyhitlerowskiej.

Na sobotniem zebraniu komitetu żydowskiego do walki z prześladowaniami żydów w Niemczech prezes M. Neufeld złożył sprawozdanie ze zjazdu ogólnokrajowego komitetów tego rodzaju.

Następnie zorganizowano trzy sekkcje: bojkotową ze specjalnem biurem informacyjnem, propagandową i pomocy ofiarom prześladowań w Niemczech.

„Miła“ niespodzianka. Sąd grodzki rozpatrywał onegdaj sprawę 24-letniej Franciszki Raczkiewiczówny, robotnicy fabryki „Peltzerów” oskarżonej o systematyczną kradzież pieniędzy na szkodę koleżanki swej, Imiełowskiej, żony majstra zakładów ceramicznych „Michałów”.

Imiełowscy przechowywali w domu około 5 tys. złotych. Wiedziała o tem Raczkiewiczówna i podczas każdej swej wizyty u przyjaciółki dokonywała kradzieży kilkudziesięciu złotych. W ciągu 6 dni R skradła 300 zł.

Gdyby nie przypadek, Imiełowscy straciliby niewątpliwie wszystkie swe oszczędności, nieopatrznie przechowywane w domowej skrytce, zamiast w Komunalnej Kasie Oszczędności, instytucji, gwarantującej całkowite bezpieczeństwo złożonych tam kapitałów.

Sąd skazał Raczkiewiczównę na 6 mies. więzienia z zawieszeniem wyroku na 3 lata, zasądzając równocześnie od oskarżonej na rzecz poszkodowanego 63 zł. Resztę przywłaszczonych pieniędzy odnaleziono u R. w czasie rewizji.

Wygrane pocieszenia.

Ciekawą inowacją, wprowadzoną w 27 ej Loterji Państwowej, są t. zw. wygrane pocieszenia. Co to znaczy?

Trzeba sobie przedewszystkiem uświadomić, jak się odbywa ciągnienie loterji. Z dwóch kół, z których w jednem znajdują się zwitki z numerami losów, a w drugiem zwitki z wygranemi, dwie dziewczynki-sierotki wyjmują równocześnie po jednym zwitku. Wyciągniętemu zwitkowi z numerem losu odpowiada zwitek z wygraną.

W ten sposób wyciąga się w pierwszej klasie 6.000 losów. Te losy wygrały i na tem właściwie ciągnienie pierwszej klasy jest zakończone. Otóż dla tych, co w tej klasie nie wygrali, wyznaczono 40 „wygranych pocieszenia” po 1.000 zł. każda. Mianowicie już po ukończeniu właściwego ciągnienia, wyciąga się tylko z tego koła, w którem są zwitki z numerami losów, czterdzieści zwitków. Każdy tak wyciągnięty numer otrzymuje 1.000 zł. To są właśnie wygrane pocieszenia, a tem samem ilość wygranych w pierwszej klasie wynosi nie 6 000, lecz powiększona jest do ilości 6.040.

Wygrane pocieszenia są także w V-ej klasie. Tu jest ich znacznie więcej i są wyższe. Mianowicie jest 200 wygranych pocieszenia po 5.000 zł. i 1.000 wygranych pocieszenia po 500 zł. A zatem jest tu znowu ilość wygranych powiększona o 1.200, a wyciąga je się tak samo, jak w klasie pierwszej.

Wygrane pocieszenia, to inowacja, o której z wielkiem uznaniem pisze fachowa prasa zagraniczna, pierwszy raz wprowadzona do systemu loterji klasowej.

Pożar. We wsi Żuraw, gminy Złoty Potok w zagrodzie Stanisława Pejśniakowskiego wybuchł pożar, który całkowicie strawił stodołę, oborę i komórkę oraz inwentarz martwy i najrozmaitsze prokukty spożywcze.

Jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie policyjne, pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez ktoregoś z domowników.

Z uroczystości zakończenia kursów nauk samorządowych.

W ub. sobotę nastąpiło uroczyste zakończenie pierwszego 3 miesięcznego kursu nauk samorządowych, zorganizowanego przez Tymczasowy Zarząd Miasta, a ściślej przez p. wicekomisarza Madeyskiego. Doniosłość kursu, który dla pracowników miejskich był kursem dokształcającym i pogłębiającym wiedzę samorządową a dla pozostałych słuchaczów przygotowaniem się gruntownem do przyszłej pracy w samorządzie wymaga szczegółowego omówienia. Uczynimy to w obszerniejszym artykule, dziś ograniczając się, ze względu na ciasnotę szpalt, do opisu danej uroczystości i wyniku, cyfrowego kursów. Kurs trwał od 15 lutego do 13 bm. w którym to dniu 69 osób uzyskało świadectwa z wynikiem dobrym, lub b. dobrym. Z liczby tych 69 słuchaczów świadectwa otrzymało mężczyzn: 57, z kobiet 13. przyczem w wyniku ostatecznym panie kursistki zdystansowały swych kolegów pilnością i celującym stopniem na świadectwach. Kurs był dostępny dla wszystkich pragnących zapoznać się z dziedziną nauk samorządowych. W liczbie tych, którzy ukończyli kurs znajduje się urzędników kom. i państw. 48, wojskowych: 7, bezrobotnych pracowników umysłowych: 14.

Uroczystość zamknięcia zgromadziła wszystkich absolwentów, tudzież Radę Przyboczną oraz pp. wykładowców. Ponadto w uroczystości zamknięcia udział przyjęli: prezes Rady Powiatowej BBWR. dyr. Zbierski, prezes związku Legjonistów dyr. Kobyłecki, dyr. Płodowski, przedstawiciele prasy i t. d. Przemówienia pp. komisarza Madeyskiego, dyr. Zbierskiego i dyr. Kobyłeckiego stanowiły świetne zamknięcie całości trzechmiesięcznych wykładów. Przed rozdaniem świadectw imieniem kursistów, jako najstarszy wiekiem kursista p. Guzowski złożył podziękowanie kierownikowi i organizatorowi kursów p. komisarzowi Madeyskiemu, którego niespożytej pracy i poświęceniu 69 osób zawdzięcza pogłębienie swej wiedzy samorządowej i uzyskanie świadectw. Serdeczne przemówienie p. Guzowskiego, który uzyskał świadectwo z wynikiem bardzo dobrym, upewniło nas, że organizacja kursów postawiona była na wysokiej płaszczyźnie i celowość ich jest istotną. Dając wyraz swej wdzięczności uczestnicy kursów wśród szczerego entuzjazmu wręczyli p. Madeyskiemu adres zbiorowy i kwiaty.

Po rozdaniu świadectw obsolwenci kursów zebrali się wieczorem na skromną herbatkę koleżeńską w sali wykładowej w magistracie. Herbatkę tę zaszczycił swą obecnością poseł Madeyski, dyrektor Funduszu Pracy,

Wspólna fotografja upamiętni tę naprawdę miłą uroczystość.

Zjazd powiatowy i akademja poselska BBWR.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Powiatowej BBWR. dyr. Zbierskiego odbył się wczoraj w sali Straży Ogniowej powiatowy zjazd delegatów B. B. W. R. będący zarazem akademją poselską BBWR. Zjazd zgromadził licznych przedstawicieli ugrupowań prorządowych z terenu całego powiatu oraz przedstawicieli społeczeństwa częstochowskiego. Obszerna sala Straży była dosłownie przeładowana napływem słuchaczów.

Pierwsze przemówienie wygłosił prezes grupy regjonalnej BBWR na województwo kieleckie poseł dr. Gosiewski ilustrując ogrom prac dokonanych przez obecny sejm, wytrwale walczący ze skutkami kryzysu i walczący skutecznie, bo przy utrzymaniu równowagi złotego polskiego. W walce tej ze skutkami kryzysu opozycja czyni wszystko by utrudnić zadanie rządu i sejmu.

Dzisiejszy sejm nie jest ciałem ustawodawczym z czasów kwitnącego partyjnictwa, gdy zamiast dobra Państa na pierwszem miejscu stawiane było dobro leaderów partyjnych. Przeciwko temu rujnującemu Państwo postępowaniu dzisiejszej opozycji Marsz. Piłsudski wystąpił w r. 1926. Mówca przeszedł następnie do omówienia stanowiska Polski na terenie międzynarodowym, gdzie państwo nasze zdobyło sobie stanowisko mocarstwowe a z głosem polskiego ministra spraw zagr. liczą się wszystkie wielkie mocarstwa. Zloty polski stoi niewzruszenie.

Mówca wspomniał o konieczności zmiany konstytucji, gdyż konstytucja z r. 1921 jest wadliwa. Wbrew bałamutnym oświadczeniom opozycji konstytucja ta zmienioną zostanie. Najważniejszym sukcesem prac sejmu jest bezwątpienia ustawodawstwo społeczne, sprawy rolne, mające na celu ulżenie rolnictwu, stanowiącemu 66 proc. ludności państwa; ustawa samorządowa oraz ustawa o „Funduszu Pracy. Ustawa samorządowa przez 12 lat czekała na wprowadzenie jej w życie. Mówiąc o bojkotowaniu przez opozycję wyborów Prezydenta Rzplitej, pos. Gosiecki stwierdził w konkluzji, że opozycja przekreśliła się ostatecznie w opinji całego uczciwego społeczeństwa. Przemówienie pos. Gosiewskiego nagrodzone zostało hucznemi oklaskami.

Następnie zabrał głos pos. Poźniak, charakteryzując uchwaloną przez Sejm ustawę akademicką, której wydanie było koniecznością państwową. Przeciwko tej ustawie walczyła zaciekle opozycja, sugerując niektórym uczonym krytykę tej ustawy. Mimo to ustawa została uchwalona i w ten sposób uregulowane zostało palące zagadnienie szkolnictwa polskiego.

Kończąc, mówca oświadczył: „Zarzucają nam, że stajemy w Sejmie na baczność. Tak stajemy na baczność, ale wobec interesu i honoru Pańswa“,

Trzecie zkolei przemówienie, poprzedzone entuzjastycznemi oklaskami obecnych, wygłosił poseł ziemi częstochowskiej, dr. Tadeusz Biluchowski, przechodząc odrazu do druzgocącej krytyki demagogicznej i szkodliwej dla Państwa polityki i działalności zbankrutowanej endecji, stronnictwa, które już w dumie rosyjskiej głosowało za budżetem i poborem rekruta, natomiast w drogo wywalczonej Polsce niepodległej zbojkotowało wybory Prezydenta Rzplitej.

Dotychczas Rząd stosował względem endecji taktykę karcącą niepoczytalne jej wybryki, powodując się jednak względami wychowawczemi. Obecnie jednak po skandalicznym uchyleniu się od swych obowiązków względem Państwa przez zbojkotowanie Zgromadzenia Narodowego, endecja na żadne względy nie zasługuje

Poseł dr. Biluchowski nawiązując do demagogicznej działalności endecji na terenie częstochowskim, wspomniał o wydawanem przez to stronnictwo pisemku, które w najbardziej ordynarny, wprost w bezprzykładny sposób godzi w najwyższych dostojników Państwa i szkaluje najbardziej zasłużonych działaczy obozu Marsz. Piłsudskiego.

— Za wszelką cenę musimy z tem wreszcie skończyć — oświadczył mówca — nasza polityka umiarkowana przejdzie wkrótce do historji. — Zwracam się do wszystkich zebranych z apelem o demaskowanie obłudnych metod tego stronnictwa i wypowiedzeniu mu jaknajbardziej stanowczej walki.

Przemówienie swe, nagrodzone entuzjastycznemi, niemilknącemi oklaskami, poseł dr. Biluchowski zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego.

Następne przemówienie wygłosił prezes Rady Powiatowej dyr. Zbierski w mocnych słowach potępiając szkodliwą działalność opozycji endeckiej, owego dzikiego tworu politycznego, obcego zupełnie psychice polskiej.

Nad endecją zaciążył fatalnie wpływ nacjonalizmu niemieckiego z epoki Bismarcka. Dziś Hitler jest bohaterem i rzeczywistym wodzem moralnym endecji.

Charakteryzując cele i metody endecji, mówca podkreślił, że coraz wyraźniej staje się ona stronnictwem antypaństwowem, tworzy drużyny bojowe, które zorganizowane są systemem „piątek“ i utrzymane w dyscyplinie wojskowej. Z pomocą tych drużyn endecja zamierza dokonać przewrotu politycznego, lecz wszystkie te plany skazane są z góry na zagładę i mogą jedynie ośmieszyć endecję. Nigdy bowiem nie uda się endecji wyrwać władzę z rąk obozu, który zwycięsko przebył krwawy chrzest walki o niepodległość.

W zakończeniu zjazdu zebrani jednomyślnie uchwalili wysłanie depeszy hołdowniczej do Prezydenta Rzplitej.

Depesza ta brzmi:

„Walny zjazd delegatów BBWR. powiatu i miasta Częstochowy przesyła Ci Najdostojniejszy Panie Prezydencie wyrazy najwyższego hołdu i najgłębszej czci.

Następujące siedmiolecie Twoich rządów niechaj przysporzy mocy i potęgi państwu, a my przyrzekamy Ci, że społeczeństwo wypełni swój najświętszy obowiązek—obowiązek pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej”,

Przegrane procesy elekrowni. Na wokandzie sądu okręgowego znalazla się onegdaj sprawa z oskarżenia elektrowni przeciwko p. St. Wolbergowi. Sąd zatwierdził wyrok I instancji, uniewinniający p. Wolberga.

Druga sprawa z oskarżenia elektrowni p-ko p. M. Chropetowi rozpatrywana była w Sądzie Najwyższym, który odrzucił skargę kasacyjną elektrowni. Jak wiadomo, zarówno sąd grodzki, jak i sąd okręgowy uniewinniły p. Chrapota.

Z RADOMSKA.

Redakcja i Administracja:
Radomsko, Częstochowska 9.
Redakcja czynna cały dzień.
Redaktor przyjmuje od godz. 13 — 15

X tydzień LOPP. Tydzień X LOPP rozpoczęto w dniu 13 bm. capstrzykiem. W dniu 14 bm. o godz. 10 odprawiona została Msza św. przez ks. kan. Jankowskiego i po nabożeństwie zebrane oddziały młodzieży szkolnej, straży pożarnej, oddziałów PW i Czerwonego Krzyża, przemaszerowały ulicami miasta.

Zw. Legjonistów zlikwidował bursę dla uczniów. Jak się dowiadujemy, z dniem 12 b. m. zarząd Zw. Legj. zlikwidował prowadzoną dotąd przez siebie bursę dla młodzieży szkół średnich.

Dalsze prowadzenie bursy przekazano dotychczasowej kierowniczce, p. C. Milewskiej. która zamierza stworzpć towarzystwo bursy.

PIERWSZY WOJEWÓDZKI KONKURS SPIEWACZY „SŁOWA CZĘSTOCHOWSKIEGO".

10 maja r. b. upłynął termin składania zgłoszeń do udziału w naszym konkursie. Lista uczestników z dniem tym została zamknięta. Wobec tego, zgłoszenia otrzymane po tym terminie, będą traktowane jako udziały pozakonkursowe. Poniżej podajemy ścisły, obowiązujący regulamin konkursu.

Zadania i cel.

Redakcja „Słowa Częstochowskiego" ogłaszając, Pierwszy Wojewódzki Konkurs Spiewaczy, w formie przeglądu mniej znanych i młodych — początkujących sił śpiewaczych, ma na celu ujawnienie nowych talentów śpiewaczych, ułatwienie zetknięcia się ich z miarodajnemi sferami muzycznemi i operowemi, oraz przyjścia z pomocą w przeprowadzeniu poważnych studjów. Prócz tego konkurs nasz będzie egzaminem eliminacyjnym do międzynarodowej Olimpjady Spiewaczej, która odbędzie się w stolicy naszej w jesieni r. b.

Termin

Termin „P. W. K. S." oznacza się na dzień 3 i 4 czerwca r. b. Ponieważ wynik naszego konkursu będzie decydował o wyborze ekipy reprezentacyjnej na międzynarodową olimpjadę śpiewaczą, przeto termin i bliższe szczegóły, dotyczące tej ostatniej, będą podane po konkursie wojewódzkim.

Zasadnicze warunki

1) W konkursie mogą wziąć udział osoby, zamieszkałe w granicach województwa kieleckiego bez różnicy płci, wieku, wyznań i narodowości, przyczem, po uprzedniem porozumieniu się z jury sędziowskiem, komitet władny będzie w drodze wyjątku, dopuścić uczestnika innego województwa z najbliżej sąsiadujących miast z Częstochową.

2) W konkursie będą uwzględniane dwie grupy czyli klasy dla śpiewaków:

a) początkujących

i b) zaawansowanych w śpiewie, przyczem wiek początkujących nie może przekraczać lat 30.

3) Wszystkich uczestników obowiązuje odśpiewanie przy akompanjamencie fortepianu, w grupie a) trzech pieśni w tem dwa utwory kompozytorów polskich i b) dwie pieśni i arja lub odwrotnie w tem jeden utwór polski. — Spiewanie w języku niemieckim wykluczone. Wybór utworu pozostawia się uznaniu uczestnika.

4) Wzięcie udziału poza konkursem, zgłoszone w czasie konkursu, może być dopuszczane jedynie za zgodą jury sędziów, lecz bez prawa ubiegania się o nagrodę.

5) Uczestnicy konkursu wpłacają. tytułem wpisowego, 3 złote, które będą stanowiły fundusz kosztowy. Uchylenie tego warunku, mogą spowodować wyjątkowe okoliczności, w jakich znalazł się uczestnik.

6) Uczestnik konkursu obowiązany mieć własne nuty z wyciągiem fortepianowym.

7) Osoby nieposiadające własnych akompanjatorów, winni zwrócić się do K. O. o wyznaczenie takowego, co winno nastąpić nie później, jak w dniu ogólnego zebrania uczestników.

8) Podziału uczestników na rodzaje głosów dokona jury sędziów w g istniejących przepisów wokalnych.

9) Bisowanie lub poprawianie się, może mieć miejsce tylko naskutek uznania sędziów.

10) Jury sędziów konkursu będzie władne do zdyskwalifikowania uczestnika w razie niewłaściwego zachowania się lub uchylania się jego od przepisów obowiązujących lub orzeczenia sędziów.

11) Losowanie, celem ustalenia kolejności występu, będzie dokonane w dniu ogólnego zebrania uczestników. Osoby niemające możności przybycia winne piśmiennie zadeklarować zgodę na umieszczenie w programie według zachodzącej potrzeby.

12) Repertuar programowy winien być zakomunikowany, z dokładnem wyszczególnieniem tytułu i nazwiska kompozytora, niepóźniej, jak w dniu ogólnego zebrania uczestników.

13) Koszta przejazdu i utrzymania ponosi uczestnik.

14) Nagrody dla wyróżnionych w konkursie osób, według orzeczenia sędziów, będzie stanowiło: subsydjum na studja śpiewacze, przedmioty wartościowe, wyjednanie prawa na zaśpiewanie do radja, oraz dyplomy trzech kategoryj.

15) Jury sędziowskie celem uprzedniego zapoznania się z materjałem głosowym uczestników jest władne zarządzić egzamin eliminacyjny, termin, którego byłby ogłoszony w specjalnym komunikacie.

16) Wynik konkursu zostanie ogłoszony bezpośrednio w dniu jego odbycia i nazajutrz za pośrednictwem prasy. Laureaci konkursu winni się zgłosić po nagrody do Redakcji „Słowa Częstochowskiego", Częstochowa, Aleja II nr. 32.

Termin ogólnego zebrania uczestników zostanie zakomunikowany listownie.

Wyczerpujących informacyj udziela Redakcja „Słowa Częstochowskiego" na każde żądanie.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Sprostowanie oszczerstw „owupiackich".

W związku z artykułem w „Gazecie Narodowej" z dnia 7 maja 1933 r. pod tytułem „Znowu napad Strzelców" oddział Związku Strzeleckiego w Kłobucku stwierdza:

Nieprawdą jest, że na zdążającego do domu Juljana Kowalskiego napadli strzelcy i pobili go dotkliwie, natomiast prawdą jest, że Juljan Kowalski i jego bracia Franciszek i Stefan, którzy należą do organizacji „Sokoł" w Kłobucku, w dniu 2 kwietnia 1933 r. o godzinie 10 wieczorem rzucili się z laskami na rekrutów, odjeżdżających do wojska. Zaczepieni rekruci stawili zaczepiającym Kowalskim opór, w rezultacie czego Kowalscy zostali pobici, przyczem najwięcej ucierpiał Juljan Kowalski.

Nieprawdą jest, że podczas napadu strzelców były w robocie sztylety, noże i inne tępe narzędzia, gdyż strzelcy nie brali w bójce udziału, natomiast prawdą jest, że rekruci pobili zaczepników pięściami.

Nieprawdą jest, że ludność miasta Kłobucka ma dość wybryków strzelców, natomiast prawdą jest, że wszelkie awantury na terenie Kłobucka urządzają głównie bracia Kowalscy, należący do organizacji „Sokół" w Kłobucku.

Palestyńscy ziemianie.

Ofiary Araba Abu Ben Kusa przed sądem okręgowym w Warszawie.

„Wszystko to już było" powiedział Ben Akiba, ale przecież arabski mędrzec nie przewidział, że jego rodak imieniem Abu Ben Kusa, narobi tyle zamieszania...

Grupa warszawskich finansistów z pp. Rozenstrauchem, Krelem, Kaminerem i Prywesem na czele, zawarła umowę z arabem Abu Ben Kusa o nabycie terenów w Palestynie, pod Jaffą, w celach parcelacyjnych dla kolonistów żydowskich. Impreza palestyńska przypadła do gustu innemu warszawiakowi, p. Dawidowi Lichtbaumowi, który zapragnął wejść między ziemian palestyńskich. Zadatkował więc z parcelowanych terenów spory szmat gruntu, wpłacając grupie p. Rozenstraucha 1.125 funtów sterlingów tytułem zaliczki.

Arab Abu Ben Kus zerwał jednak umowę, wobec czego Lichtbaum nie mógł zostać palestyńskim dziedzicem. Natomiast grupa p. Rozenstraucha, znalazłszy się w tarapatach, mimo nalegań, nie zwracała p. Lichtbaumowi pieniędzy. Sytuacja stała się szczególnie przykra, gdy grunty w Palestynie poczęły iść w cenę, a funt angielski zaczął spadać.

Rzecznik p. Lichtbauma wystąpił do sądu z powództwem cywilnem przeciw p. Rozenstrauchowi i jego wspólnikom, przyczem traktując sprawę jako ekwiwalent z tytułu niesłusznego wzbogacenia się kosztem powoda, przerachował sumę na złoto, domaga się zasądzenia 8 25 kg. czystego kruszcu. Sprawa w pierwszym terminie miała zabezpieczyć powództwo i sąd zdecydował udzielić żądanego zabezpieczenia na czterech nieruchomościach warszawskich wszystkich osób pozwanych.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 16 maja

11.40 Codz Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Kom. P. I. M. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Komunikat. 15.35 „Wśród książek", omówi prof. H. Mościcki. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.25 Odczyt dla nauczycieli. 16.40 Odczyt z Krakowa. 17.00 Koncert symfon w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr G. Fitelberga. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 19,00 Rozmaitości. 19.20 „Bieżące wiadomości roln.", wygłosi p. J. Płatek. 19.30 Feljeton muz „Symfonje patetyczne i Symfonje domowe", wygł p. C. Jellenta. 19.45 Pras Dz. Radj. 20.00 Koncert wieczorny w wyk. ork. P R. pod dyr J. Ozimińskiego. 20.55 Wiad. sportowe. 21.00 Dod do Pras. Dz Radj. 21.05 D. c. koncertu. 22.00 Kwadrans literacki. 22.15 Recital śpiewaczy J. Czaplińskiego. 22.45 Płyty gramofonowe. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn. i kom. policyjny 23.00 Muzyka taneczna.

Z KRAJU.

= **OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA PRAW DO EMERYTURY.** Wszyscy stali i prowizoryczni funkcjonarjusze państwowi oraz zawodowi wojskowi, którzy przed wstąpieniem na służbę w Państwie Polskiem pełnili w państwach zaborczych służbę, podlegającą zaliczeniu do wysługi emerytalnej w myśl ustawy emerytalnej z dnia 11-go grudnia 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 31 z roku 1931, poz. 380), a pozostawali w służbie w dniu 1 kwietnia 1932 roku, bądź też zostali do niej przyjęci po 1 kwietnia 1932 r.,— nawet zawieszeni w służbie lub będący na urlopie bezpłatnym i w stanie nieczynnym—obowiązani są kategorycznie i w terminie nieprzekraczalnym do 1 stycznia 1934 roku zgłosić swe prawa emerytalne do swych bezpośrednich władz przełożonych, pod rygorem utraty prawa zaliczenia służby zaborczej do wysługi emerytalnej.

Wraz ze zgłoszeniem należy złożyć odnośne dowody i dokumenty.

Okoliczność, że służba danych funkcjonarjuszy jest już odnotowaną w ich wykazach stanu służby, nie zwalnia ich od tego obowiązku; zwolnieni są tylko ci, z którymi stosunek służbowy został lub też zostanie rozwiązany przed 1 stycznia 1934 r., jak również ci, z którymi już rozwiązano ten stosunek przed 1 kwietnia 1932 r. Prawa emerytalne będą rozpatrywane tylko w zakresie zgłoszenia — należy przeto jaknajdokładniej podać wszystkie zaliczone okresy służby zaborczej. Tryb postępowania i wydawanie orzeczeń przez władze skarbowe ogłoszony jest szczegółowo w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 12 kwietnia 1933 r. Nr. Dz. I 19025 Em 33.

ZE SWIATA.

× **ZABAWNE „QUI PRO QUO" W PRZEDPOKOJU HINDENBURGA.** Pewien kupiec niemiecki miał wyznaczone posłuchanie u prezydenta Hindenburga. Stawił się na oznaczoną godzinę i usiadł skromnie przed drzwiami sali przyjęć. Czas się dłużył i kiszki marsza mu grały. Nie pozostawało nic innego, jak wyjąć z kieszeni pajdę chleba z wędliną i przegryźć.

Handlowiec żuł właśnie duży kęs, kiedy sekretarz zameldował, że pan prezydent czeka. Porwał się jak oparzony; ale co zrobić z tartinką? Oszczędność przedewszystkiem! Petent złożył ją delikatnie na fotelu i przykrył dyskretnie białą kartką papieru.

Dostrzegł to sekretarz, p. Meissner.

— Wybaczy pan, że kartkę rzucę do kosza. Gdyby prezydent nadszedł, kazałby ją sobie przedłożyć do podpisu.

× **PIERWSZE WYLECZENIE Z NIEŻYTÓW KISZEK.** Profesor, dr. Zucher (Wiedeń), który osiągnął doniosłe wyniki praktyczne przy stosowaniu t.zw. hormonu sercowego przy zaburzeniach w krążeniu krwi, otrzymał ostatnio hormon śledziony o silnem stężeniu, który powoduje uderzające przypadki wyleczenia w chronicznych obstrukcjach i przy nieżycie kiszek. Nazwano go „hormonem trawiennym". Hormon posiada właściwość intensyfikacji obiegu krwi w jamie brzusznej i w kończynach dolnych, podnoszącego działalność kiszek.

W wielu wypadkach jeden jedyny zastrzyk wystarcza, by usunąć najbardziej zastarzałe niedomagania. Również przy ostrych nieżytach, graniczących z paraliżem, wywołanych różnemi przyczynami, udało się za pomocą jednego zastrzyku wywołać ruchu trawienne, zapobiegając wypadkom śmiertelnym. Tym uzdrowieniom towarzyszą objawy poboczne, jak znikanie żylaków, hemoroidów i t. p. Zastrzyki „hormonu trawienia" są nieszkodliwe — nie wywierają żadnego wpływu na inne poza kiszkami organy.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 180 i 7-99